

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 21 grudnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Janusz Roszewski
-----------------	-------------------------

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2021 r. w Kaliszu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim

z dnia 7 lipca 2021 r., sygn. akt I C 961/20

1. Zmienia pkt I, III i IV zaskarżonego wyroku w ten sposób, że nadaje im brzmienie:

” I. oddala powództwo;

III. zasądza od powoda M. S. na rzecz pozwanego

(...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. kwotę 1.817,00 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych, 00/100)

tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. nakazuje ściągnąć od powoda M. S. na rzecz Skarbu

Państwa – Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim kwotę 833,27 zł

(osiemset trzydzieści trzy złote, 27/100) tytułem reszty nieuiszczonych wydatków.”;

2. zasądza od powoda M. S. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. kwotę 3.004,00 zł (trzy tysiące cztery złote, 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kwotę 1.800,00 zł (tysiąc osiemset złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Janusz Roszewski

Sygnatura akt II Ca 964/21

UZASADNIENIE

Powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 24.072,64 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 9.463,98 zł od dnia 9 grudnia 2019r. do dnia zapłaty i od kwoty 14.608,66 zł od dnia 8 grudnia 2020r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w dniu 3 października 2019r. poruszając się drogą powiatową nr (...) na odcinku Z.-W. pojazdem marki M. (...) nr rej. (...), na skutek niespodziewanego wtargnięcia na jezdnię dzikiej zwierzyny tj. sarny, zderzył się z tym zwierzęciem. Zdarzenie miało miejsce na odcinku drogi gdzie brak było oznakowania znakiem A-18b. Sprawca zdarzenia był objęty ochroną ubezpieczeniową pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W., który odmówił mu wypłaty odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew przyznał, że (...) zawarł z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Po skazał, że odpowiedzialność zarządcy drogi i w konsekwencji pozwanego mogłaby nastąpić tylko wówczas, gdyby istniał adekwatny związek przyczynowy pomiędzy szkodą a niedopełnieniem obowiązków zarządcy drogi. Starosta (...) nie miał informacji, aby w tym miejscu dochodziło do wypadków z udziałem zwierząt leśnych.

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2021 r. Sąd Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim zasądza od pozwanego (...) S. A. z siedzibą w W. na rzecz powoda M. S. kwotę 24 072,64 zł ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: - 9 463,98 zł od dnia 9 grudnia 2019 r., - 14 608,66 zł od dnia 8 grudnia 2020 r. do dnia zapłaty oraz orzekł o kosztach sądowych i kosztach procesu.

Apelację od wyroku Sadu Rejonowego wniósł pozwany zaskarżając powyższy wyrok w całości. Wyrokowi temu zarzucił naruszenie:

1. prawa materialnego:

a) art. 361 § 1 kc i § 2 kc przez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie że a) zaniechanie zarządy drogi poprzez nieustawienia znaku ostrzegawczego A-18b pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda,
b) poniesienie kosztów naprawy pojazdu po szkodzie w wysokości większej niż zaakceptowana przez pozwanego pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą,

b) art. 415 kc poprzez jego niewłaściwą interpretację i przyjęcie, że zarządca drogi ponosi winę za przedmiotowe zdarzenie;

c) art. 822 kc przez jego niewłaściwą interpretację i zasądzenie kwoty, która wykracza poza zakres odpowiedzialności sprawcy szkody,

d) art. 824' § 1 i art. 354 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie.

2. Naruszenie przepisów postępowania art. 233 § 1 kpc przez jednostronną ocenę materiału dowodowego i uznanie, że zarządca drogi nie spoczywającego na nim obowiązku umieszczenia znaku ostrzegawczego;

3. Dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy, a mianowicie że w miejscu, gdzie doszło do zderzenia samochodu powoda z sarną zaistniały okoliczności uzasadniające umieszczenie ostrzegawczego: A-18b.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego również według norm przepisanych, za obie instancje ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku

i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie w całości, bowiem uzasadniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego.

Odmienne natomiast, jak to czyni apelujący, Sąd Okręgowy podziela istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne oraz ocenę dowodów dokonane przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne. W takiej sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie niezmienionych ustaleń faktycznych dokonanych na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji i aprobuje jego ocenę, nie musi ich powtarzać. (art.387 §2¹ k.p.c.).

Mimo podniesionego zarzutu naruszenia art. 233 §1 k.p.c. oraz zarzutu dokonania ustaleń faktycznych sprzecznych z rzeczywistym stanem rzeczy, apelujący w istocie nie podważa ustaleń faktycznych oraz materiału dowodowego zgromadzonego w pierwszej instancji w zakresie niezbędnym dla ustalenia zasady odpowiedzialności pozwanego. Wywód uzasadniający podniesienie tych zarzutów procesowych w istocie sprowadza się jedynie do podważenia konkluzji Sądu I instancji w zakresie oceny odpowiedzialności (...) ubezpieczonego przez pozwanego za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym polegającym na zaniechaniu obowiązkowi działania w okolicznościach, w których działanie to było nakazane.

Cechą istotną swobodnej oceny dowodów jest ich bezstronna ocena (por. np.

K. P., w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1 - 505¹⁴, pod red. K. P., W. 2006, t. I, s. (...)).

Takiej właśnie – tj. bezstronnej oceny dowodów

w wskazanych jako podstawę faktyczną odpowiedzialności ubezpieczonego – dokonał Sąd

I instancji. Ponadto apelujący nie wskazał nawet dowodów, których ocenę w ramach tego zarzutu podważa, co czyni ten zarzut chybionym.

Uzasadniony jest natomiast zarzut apelującego naruszenia prawa materialnego art. 415 k.c., wskazanego jako podstawa przypisanej odpowiedzialności pozwanego za szkodę wyrządzoną powodowi przez ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej.

W związku z treścią podniesionych przez apelującego zarzutów stwierdzić należy, co następuje.

Kluczowe znaczenie ma w niniejszej sprawie kwestia ustalenia podstawy prawnej

i przesłanek odpowiedzialności za szkodę spowodowaną kolizją pojazdu kierowanego przez powoda z dzikim zwierzęciem, które znalazło się na drodze powiatowej i brakiem na drodze znaku ostrzegawczego o możliwości pojawienia się takiego zwierzęcia w miejscu, w którym doszło do kolizji. Odpowiedzialność ta związana jest z zarządzaniem drogą publiczną przez ubezpieczonego.

Warunki zarządzania ruchem określone zostały w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem (Dz. U. Nr 220, poz. 2181 ze zm.) . Rozporządzenie określa szczegółowe warunki zarządzania ruchem na drogach publicznych oraz w strefach zamieszkania, a zwłaszcza działania w zakresie wprowadzania oznakowania pionowego, poziomego, sygnalizacji świetlnej i dźwiękowej oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu i wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem. Podnieść również należy, że § 11 rozporządzenia wskazuje wprost, że zarządca drogi odpowiada za organizację ruchu, w tym w szczególności za umieszczanie i utrzymanie znaków drogowych. Zarządcą dróg powiatowych - zarząd powiatu, a gminnych - wójt (burmistrz, prezydent miasta).

W uzasadnieniu do uchwały składu siedmiu sędziów NSA z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I OPS 14/13 wskazano, że zatwierdzenie organizacji ruchu drogowego należy do materii publicznoprawnej; nie następuje w drodze decyzji, postanowienia ani aktu prawa miejscowego; ma charakter władczy. Zatwierdzenie organizacji ruchu wykazuje cechy

aktu generalnego - oddziałuje generalnie, nie odnosi się do konkretnej sytuacji określonego podmiotu, nie ma charakteru indywidualnego.

Przechodząc do materialnoprawnej oceny powództwa wskazać należy, że w niniejszym postępowaniu powód domagał się naprawienia szkody przez pozwanego za zdarzenie z dnia 3 października 2019 r. - jako zarządcy drogi, na której doszło do wypadku - z zaniechaniem w zakresie utrzymywania dróg publicznych w należyтым stanie przez brak umieszczenia na drodze właściwego oznaczenia znaku A-18b.

Zdaniem Sądu Okręgowy doszło do naruszenia norm prawa materialnego przez zastosowanie art. 415 k.c., zamiast art. 417 k.c. Przywołanie przez Sąd I instancji przepisu art. 415 k.c. należy ocenić raczej jako nietrafne, gdyż może ono wprowadzać w błąd, sugerując,

że konieczną przesłanką odpowiedzialności władz publicznych jest wina. Wbrew reprezentowanym częściowo w judykaturze poglądom, podstawą odpowiedzialności (...) w niniejszej sprawie nie mógł być art. 415 k.c., albowiem nie znajduje on zastosowanie, gdy szkoda wyrządzona została "przy wykonywaniu władzy publicznej". Wyjaśnić więc należy, że odpowiedzialność odszkodowawcza zarządcy drogi za skutki zarządzania ruchem na drogach publicznych, a zwłaszcza za zaniechanie w zakresie wprowadzania ich oznakowania, ze względu na władczy charakter organizowania ruchu drogowego, opiera się na odpowiedzialności deliktowej opartej na art. 417 k.c.

Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. do podstawowych (niezbędnych) przesłanek odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną wykonywaniem władzy publicznej zaliczyć należy: a) wystąpienie szkody majątkowej, b) niezgodne z prawem działanie (zaniechanie) władzy publicznej przy wykonywaniu czynności tj. Skarbu Państwa, jednostki samorządu terytorialnego albo innej osoby prawnej, c) adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wykonywaniem władzy publicznej a poniesioną szkodą.

Z brzmienia art. 417 § 1 k.c. można wywnioskować, że unormowanie to odnosi się do skutków działań przy wykonywaniu władzy publicznej wyłącznie w sferze imperium. Tylko za szkody wyrządzone w trakcie wykonywania funkcji gospodarczych o charakterze cywilnoprawnym, państwo jednostki samorządowe lub podmioty publiczne odpowiadają nie na podstawie art. 417 k.c., lecz na zasadach ogólnych. Z zakresu odpowiedzialności - na podstawie art. 417 § 1 k.c. — wyeliminowane są bowiem czynności cywilnoprawne w sferze dominium (gospodarcze) organów (nawet powodujące przez nie szkodę). Dodać ponadto należy, że pojęcie imperium powinno być rozumiane jednak szerzej niż tylko w ścisłym znaczeniu prawoadministracyjnym, należy je poszerzać o inne akty i czynności typowe dla danego organu władzy publicznej, należące do jego zakresu kompetencji.

Orzecznictwo dotyczące obowiązków w zakresie ochrony i utrzymania dróg publicznych jest bardzo bogate. Przez wszystkie orzeczenia przewija się myśl, że na organach administracji państwowej i samorządowej ciąży obowiązek utrzymania drogi publicznej

w stanie nadającym się do bezpiecznego korzystania przez jej użytkowników. Myśl ta znalazła szczególnie jasny wyraz w wyroku SN z 25 XI 1980 (OSNCP 1981, poz. 129), którego teza ma następujące brzmienie: „Drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek, pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich”. Można także wymienić wyrok SN 1 VII 1981 (OSNCP 1982, poz. 29), w którym została przyjęta odpowiedzialność Skarbu Państwa w razie zaniedbania umieszczenia na drodze właściwego znaku ostrzegawczego.

Działania władcze w zakresie wykonywania obowiązków zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom ruchu drogowego poprzez wprowadzanie oznaczeń zapewniających bezpieczeństwa ruchu drogowego i umieszczanie na drogach zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 3 lipca 2003 r. (Dz. U. Nr 220, poz. 2181 ze zm.) należą ze swojej istoty do sfery imperium, nie stanowią bowiem przedmiotu usług użyteczności publicznej wykonywanych przez administrację państwową lub samorządową. Zatem w przypadku szkód wyrządzonych przez jednostki samorządu terytorialnego poprzez działanie lub zaniechanie w tej sferze, nie odpowiadają one na ogólnych zasadach prawa cywilnego, lecz na podstawie art. 417 k.c.

Rozumiana w ten sposób bezprawność działania (zaniechania) była elementem, wokół którego koncentrował się spór w niniejszej sprawie. Przejawem tej bezprawności było, w ocenie pozwanego, nie ustawienie na odcinku drogi, na którym doszło do wypadku, znaku ostrzegawczego A -18 b „dzikie zwierzęta”. Zarzut bezprawności, mimo że na innej podstawie prawnej, został w istocie uznany przez Sąd I instancji za zasadny, lecz z tym stanowiskiem nie można się zgodzić z poniższych przyczyn.

Zgodnie z punktem 2 załącznika nr 1 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 3 lipca 2003 r. znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie występuje niebezpieczeństwo stale, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (m.in. przed miejscami pojawiania się zwierząt na drodze). Uszczegółowienie tych generalnych wytycznych, w zakresie dotyczącym stosowania znaku A - 18b, zostało dokonane w pkt 2.2.20 załącznika do ww. rozporządzenia, w którym wskazano, że znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, np. przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Reasumując, ustawienie znaku A - 18b uzasadnione jest w przypadku ustalenia bytowania i szlaków przechodu zwierząt przez drogę, czego ewentualnym potwierdzeniem są wcześniejsze zdarzenia z ich udziałem.

Od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczanie (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkody może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został, ustawiony. Ciężar udowodnienia okoliczności zaniechania lub niedopełnienia obowiązków przez zarządcę spoczywa, zgodnie z art. 6 k.c., na poszkodowanym, który dochodzi odszkodowania.

Zdaniem Sądu Okręgowego obowiązkowi temu powód nie sprostał. Ocena Sądu

I instancji, że powód wykazał przesłanki odpowiedzialności pozwanego za ubezpieczony Powiatowego (...) jest nieuzasadnione. Powód nie zdołał wykazać, że sporny fragment trasy drogi powiatowej (...), w czasie w którym doszło do wypadku, przecinał szlak migracyjny dzikich zwierząt, ani że do wcześniejszych zdarzeń drogowych z ich udziałem dochodziło tam z tej samej przyczyny, w szczególności, że znaki ostrzeżenia na drodze lub ich brak powinny być aktualne na dany czas. Wprawdzie informacja Koła (...) z dnia 06 kwietnia 2020 r. oraz Nadleśnictwa J. z 28.04.2020 r. wskazuje, że zarządca drogi powiatowej (...) nie kierował ani nie konsultował się w zakresie oznakowania znakami ostrzegawczymi w miejscu, gdzie doszło do kolizji, lecz żadna z nich nie potwierdza bytowania w tym rewirze lub migrowania dzikiej zwierzyny leśnej przez sporny odcinek drogi (k. 157 i 80). Wręcz przeciwnie, zdaniem Koła (...), brak migrowania dzikiej zwierzyny w tej okolicy wynika z tego, że zamieszkujący tam mieszkańcy wyprowadzają swoje psiaki do pobliskiego lasu na spacer co powoduje, że w tym rewirze jest ona wypłoszona. Również błędny jest wniosek Sądu I instancji wniosek o migracji dzikiej zwierzyny przez sporny odcinek drogi oparty na informacji Komendy Powiatowej Policji w J. z dnia 27.03.2021r. Wprawdzie wynika z niej, że w okresie od 01.01.2015 roku do 31.12.2020 roku w ciągu drogi powiatowej nr (...), w miejscowości Z. doszło do dwóch zdarzeń drogowych z udziałem zwierzyny leśnej (dzikiej), lecz należy jednak w tym miejscu przypomnieć, że jedno ze zdarzeń, które miało miejsce w dniu 3.10.2019r. dotyczyło kolizji

z udziałem powoda. Nie może mieć również decydującego znaczenia fakt wcześniejszego zaistnienia podobnego wypadku, który miał miejsce ponad rok wcześniej, tj. 07.02.2018r. Ponadto należy zwrócić uwagę na fakt, że miały one miejsce na wysokości dwóch znacznie oddalonych od siebie posesji, w tym przypadku nr 3 i 28. Z kolei podkreślić też trzeba, że nawet jeżeli znak taki byłby ustawiony to zasięg "obowiązywania" znaku jest ograniczony tam gdzie występuje ograniczenie prędkości, (zasadniczo do 150-300 m - por. § 3 pkt 2 rozporządzenia (...) z 31 lipca 2002 r.w sprawie znaków i sygnałów drogowych Dz.U.2019.2310 t.j.). Zabrakło więc w treści ustaleń faktycznych podstaw do potwierdzenia potrzeby ustawienia tam znaku A - 18b.

W związku z powyższymi stwierdzeniami wniosek Sądu I instancji o bezprawności działania pozwanego przez nieustawienie znaku ostrzegawczego A - 18b należało uznać za nieprawidłowy. W konsekwencji, badanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanego z art. 417 k.c. było bezprzedmiotowe.

Jedynie na marginesie, należy wskazać również na brak podstaw do jednoznacznego przyjęcia, że wypadek był wyłącznie przyczyną nie umieszczenia na drodze znaku ostrzegawczego, skutkującego zachowaniem zwykłego, nie zaś podwyższonego poziomu ostrożności. Do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej prawo wymaga stwierdzenia istnienia normalnego związku przyczynowego, a nie stwierdzenia tylko istnienia związku przyczynowego przypadkowego. Dlatego też, wśród zdarzeń powodujących szkodę rozróżnia się takie, które ze swej istoty i swojej normalności są zdolne do wywołania skutku, i takie, które normalnie takiego skutku nie wywołują, lecz są następstwem nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, którego nikt przeciętnie nie bierze pod uwagę.

Jak wskazuje treść notatki policyjnej, przyczyną zdarzenia polegającego na najechaniu powoda na sarnę był wyłącznie sam fakt jej przebiegnięcia przez jezdnię, co uzasadnia twierdzenie powoda, że nie mógł tego uniknąć. Skoro kolizja zdarzyła się na obszarze zabudowanym, na którym poruszanie się również wymaga zwiększonej ostrożności, oraz skoro ustalenie biegłego potwierdza, że poszkodowany poruszał się z prędkością nie wyższą niż prędkość dopuszczalna na tym odcinku drogi tj. 50 km/h., a jednocześnie było to miejsce, na którym pojawienie się sarny na drodze nie wynikało z istnienia tam szlaku migracyjnego tych zwierząt, zatem do wypadku i powstania w jego następstwie szkody majątkowej, doszło

w wyniku nadzwyczajnego zbiegu okoliczności, nie zaś skutkiem bezprawnego zaniechania pozwanego ustawienia znaku ostrzegawczego.

Z uwagi na powyższe, pozwany nie odpowiada za skutki tego wypadku i tylko z tej przyczyny powództwo podlega oddaleniu w całości.

Na podstawie art. 386 §1 k.p.c., Sąd Okręgowy uznając apelację za uzasadnioną zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu należnych pozwanemu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz na podstawie § 2 pkt 6 i §10 ust. 1 pkt1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265) zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Janusz Roszewski